NR. 146 (4086) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 26 Maja 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

WCZORAJSZE WYBORY NA WOŁYNIU I W LIDZIE

BARDZO SŁABY UDZIAŁ GŁOSUJĄCYCH

Nowogródek, 25 maja. (PAT.). Wybory do Sejmu Rzplitej w okręgu wyborczym Lida odbyły się w zupełnym spokoju. Frekwencja b. słaba, nie przekroczy prawdopodobnie dwudziestu kilku procent uprawnionych do głosowania. W pow. wołożyńskim głosowało zaledwie około 13 proc. wyborców.

Lida, 25 hmaja. (PAT.). Frekwencja głosujących w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco: Lida 35 proc., Szczuczyn 50 proc., Wołożyn 22 proc., Stara Wilejka 23 proc., Mołodeczno 30 proc., Oszmiana 30 proc. Największą liczbę głosów oddano na listę Nr. 10 (Stronnictwo Chłopskie), następnie na listę Nr. 46 (Białoruski włościańsko - robotniczy Klub poselski Zmaganje), lista Nr. 25 (Chrześcijańska Demokracja), lista Nr. 18 (Blok mniejszości narodowych). Cechą charakterystyczną wyborów w okręgu lidzkim jest prawie zupełne powstrzymanie się od głosowania żydów. Ilustracją tego jest obwód 69 w Lidzie, w 90 proc. zamieszkany przez żydów. W obwodzie tym głosowało tylko około 20 proc. uprawnionych do głosowania, w tem 5 proc. chrześcijan

Łuck, 25 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym odbyły się w województwie wołyńskiem wybory do Senatu Rzeczypospolitej. Udział głosujących bardzo słaby, tak, iż szereg wsi wogóle udziału w wyborch nie brał, a w miastach w niektórych obwodach głosowało zaledwie 2 proc. W pow. Zdołbunowskim w niektórych wsiach głosowało po jednej osobie.

Walka o mandaty toczyła się pomiędzy blokiem mniejszości narodowych a ukraińską socjalistyczno - radykalną partją Selrob - jedność.

W Równem frekwencja — 21 proc., w powiecie równieńskim — 20 — 25 proc., w Łucku — 23 proc., w Ostrogu — 8 proc., w Kostpolu — 23 proc., w Włodzimierzu Woł. — 8 proc., w Dubnie — 6 proc., w Zdołbunowie — 11 proc., w Krzemieńcu — 10 proc., w Lubomlu na 1117 uprawnionych głosowała tylko **1 osoba!**

MACDONALD O POLITYCE KOLONJALNEJ

Londyn, 25 maja. (PAT.). Premjer MacDonald wygłosił wczoraj przed mikrofonem radjostacji londyńskiej obszerną mowę, w której scharakteryzował rozwój Imperjum i organizacji wszystkich trzech rodzajów władzy w kolonjach koronnych i dominjach, które nazwał jednostkami w rzeczywistości niezależnemi. Podstawą moralną kolonjalnej ekspansji brytyjskiej było stworzenie organizacyj państwowych i społecznych na ziemiach, kórych ludność nie mogła wyłonić z siebie takich instytucji, a zatem nie zdolna była do życia organizacyjnego bez pomocy zzewnątrz. W tych krajach plemiona tubylcze niszczyła wojna domowa. Zatem organizacje, które na ziemiach tych utworzono, przyczyniły się do podniesienia dobrobytu kulturalnego i materjalnego ludności. Nakłada to jednak na Imperjum Brytyjskie szereg obowiązków. Przedewszystkiem jednak władze Imperjum dbać muszą o utrzymanie takiego stanu rzeczy, w którym powrót do chaosu walk między plemionami jest niemożliwy.

CZYŻBY NARESZCIE SCHWYTANO WAMPIRA Z DÜSSELDORFU?

MA NIM BYĆ 47-LETNI DOROŻKARZ KUERTEN

Berlin, 25 maja. (PAT.). Z Düsseldorfu donszą: W sobotę w godzinach popołudniowych całe miasto zaalarmowane zostało wiadomością o aresztowaniu poszukiwanego od szeregu miesięcy przez policję „mordercy z Düsseldorfu". Jest nim **47-letni dorożkarz** nazwiskiem **Piotr Kuerten.** O ile wnosić można z poszlak, dotychczas ustalonych oraz z zeznań aresztowanego — jest on rzeczywiście mordercą — wampirem düsseldorfskim. Aresztowanie nastąpiło niespodziewanie dla Kuertena, który już w czasie pierwszego przesłuchania przez policję zeznał, iż dokonał w ostatnich latach wielu morderstw w Düsseldorfie. Policja przeprowadza badania nad zeznaniami aresztowanego, celem ustalenia prawdziwości jego zeznań.

Mimo szczegółowych zeznań, złożonych przez Kuertena, policja dotychczas nie jest pewna, czy udało się jej schwytać istotnie mordercę z Düsseldorfu Policja wydała szereg zarządzeń celem uchronienia aresztowanego przed lynchem. W mieście panuje ogromne wzburzenie. Przed gmachem policji gromadzą się nieustannie tłumy, oczekujące wiadomości. Dzienniki wydrukowały nadzwyczajne wydania, opisując aresztowanie i zeznania Kuertena.

Kronika polityczna

PODRÓŻ P. PREZYDENTA.

W swej podróży po województwie warszawskiem p. Prezydent zwiedził w niedzielę m. in. Pułtusk, Przesnysz, Maków i wieś kurpiowską Baranowo.

PUŁK. WALENIUS W KATOWICACH I W ZAKOPANEM.

W niedzielę przybył do Zakopanego z Krakowa szef sztabu generalnego armji fińskiej pułk. Walenius.

Przed przyjazdem do Zakopanego pułk. Walenius odwiedził Katowice.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— We wtorek bież. tygodnia ogłoszony zostanie w Księdze Białej tekst porozumienia, podpisanego w piąteg ubiegły przez sekretarza stanu Hendersona i ambasadora sowieckiego Sokolnikowa. Porozumienie rozstrzyga ku zadowoleniu obu stron sporną dotąd sprawę uprawnień do połowu ryb na wodach północnych.

— Wczoraj o godz. 8-ej w Katowicach w czasie przedstawienia w kinie Apollo wybuchnął pożar w kabinie operatora. Operator Herbert Otto został ciężko poparzony i odwieziony do szpital. Film spłonął w całości.

— W pobliżu cmentarza Pere Lachaise w Paryżu, odbyła się manifestacja komunistyczna. W czasie zorganizowanego przez komunistów pochodu doszło do utarczki z powodu odmowy manifestantów usunięcia sztandaru. Jeden policjant został ranny. Aresztowano ok. 180 osób, w tem 104 cudzoziemców.

— Stolica Węgier weźmie udział w wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaiu.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

PODRÓŻ ZEPPELINA.

Sterowiec „Hr. Zeppelin" przybył do Rio de Janeiro, skąd odleciał z powrotem do Pernambuco.

UNJA RADJOWA.

Wczoraj zakończyły się w Lozannie (Szwajcarji) obrady Międzynarodowej Unji Radjowej, która odbywała tu doroczne zebranie. W skład członków czynnych Unji przyjęto sekcję portugalską.

RADJO W WATYKANIE.

„Reichspost" dowiaduje się, że otwarcie stacji iskrowej miasta Watykanu nastąpi 29 maja b. r. Z okazji tej wygłosi Ojciec Święty przemówienie w języku łacińskim.

ZGON ARCYB. DAWIDSONA.

W Chelsea (Anglja) zmarł arcybiskup lord Dawidson, przeżywszy 82 lata. Arcybiskup Dawidson już przed 2 laty ustąpił ze stanowiska prymasa Anglji, na którem pozostawał najdłużej ze wszystkich prymasów od czasu reformacji Kościoła, bo lat 25.

Gadulstwo nieuleczalnego megalomana

PAT. przynosi nowe przemówienie Mussoliniego, tym razem z Medjolanu. Jest to trzecia mowa tego włoskiego „Wilhelma II" w przeciągu kilku dni.

Przedewszystkiem Mussolini zaznaczył, że przemówienia jego we Florencji i Liworno były przez niego dobrze przemyślane i dały rezultaty, których się spodziewał, mianowicie nie pozwoliły narodowi włoskiemu zapaść w sen, z którego obudzenie się mogło go postawić wobec tragicznych niespodzianek, jakie zdarzają się w historji. „Omawiając moje przemówienia potraktowano niektóre sprawy w sposób groteskowy, a nawet śmieszny. Prócz tego mówiono, że podróż moja stała w związku z sytuacją ekonomiczną kraju. Jest to zupełnie fałszywe i ci, którzy tak twierdzą, kłamią i wiedzą o tem, że kłamią. Należy stwierdzić w tem mieście, które jest najważniejszym ośrodkiem produkcji gospodarczej Italji, że sytuacja ekonomiczna Włoch nie jest gorsza, niż innych państw".

Następnie Mussolini wyjaśnił, że faszyzm to jest „system", poczem przypomniał dzieje powstania faszyzmu i udziału Włoch w wojnie światowej, a zakończył swój występ oratorski następującym megalomańskim popisem:

„Nigdy nie będziemy zaskoczeni przez wypadki. Nikt nie może wątpić o idealizmie i szczerym duchu faszystowskim narodu włoskiego, wśród którego istnieje milicja, złożona z ochotników i który jutro może wystawić całe bataljony, gotowe złożyć przysięgę, że będą w ciągu 10 lat (!) walczyć za ojczyznę i sprawę. Regime faszystowski wzbudza nietylko podziw, ale zazdrość, a nawet pewną obawę. Wyszliśmy z Wersalu ze zwycięstwem niekompletnem, lecz zwycięstwo to jest dotychczas w naszych rękach. Uległo ono zniekształceniu w protokułach dyplomatycznych, ale nie w naszych sercach. Ażeby dowieść, że jesteśmy pewni przyszłości, tak bliższej jak dalszej, wyznaczam spotkanie tutaj w dniu 28 października 1932 r., w którym rozpoczniemy drugie 10-lecie rewolucji faszystowskiej, dążącej do uczynienia z **narodu włoskiego największego z narodów".**

(Przemówienia Mussoliniego zdają się mieć na celu przedewszystkiem uspokojenie kraju, uginającego się pod brzemieniem dyktatury i kryzysu gospodarczego. Oświadczenie, że sytuacja gospodarcza Włoch nie jest gorsza, niż w innych państwach potwierdza nasze przypuszczenie. Mussolini rozumuje zupełnie tak samo jak nasza „sanacja". Tylko, że Mussolini lubi pochlebiać próżności narodowej Włochów i łechce ich instynkty nacjonalistyczne, podczas gdy nasz „czynnik miarodajny" zwykł znieważać naród **Red.).**

Faszyzm grozi Europie

Londyn, 25 maja. (PAT.). „Sunday Referee" zamieszcza alarmujący artykuł Herriota p. t. **„Włochy grożą Europie"**, w którym poddaje on ostrej krytyce rezultaty konferencji morskiej, stwierdzając, że Wielka Brytanja, rezygnując z uregulowania stosunków na Morzu Śródziemnem, sama najwięcej na tem ucierpi. Zamieszanie w tych stosunkach okazać się musi fatalnem dla równowagi Imperjum Brytyjskiego, szczególniej w razie utrudnienia transportu przez Kanał Sueski. **Włoski program morski jest programem maksymalnych zbrojeń, naruszającym tradycyjną i logiczną równowagę zarówno wobec Francji, jak i Anglji.** Niemcy — pisze Herriot — były nieobecne wczoraj w Londynie, lecz są obecne dzisiaj na Morzu Śródziemnem. Sytuacja na Morzu Śródziemnem jest poważna. Zbrojenia morskie Włoch podważyły wyniki konferencji londyńskiej. O ile sytuacja obecna pozostanie niezmieniona — kończy Herriot — **włoskie zbrojenia morskie wytworzą dla świata takie same kłopoty, jak w swoim czasie zbrojenia lądowe niemieckie.**

Hydra faszyzmu w Austrji

Grac, 25 maja. (PAT.). Przywódca Heimwehry, dr. Pfrimer, wygłosił wczoraj mowę, w której oświadczył, że Heimwehra będzie zwalczała ustawę o rozbrojeniu, wniesioną przez rząd w Radzie Narodowej. Przy tej sposobności dr. Pfrimer polemizował z kanclerzem Schoberem z powodu jego mowy, wygłoszonej w Radzie Narodowej. Były czasy— powiedział mówca — kiedy kanclerz Schober nie uważał Rady Narodowej za jedyną i wyłączną instancję. Dowodem tego jest fakt, iż, obejmując urząd kanclerski, wyraził życzenie, aby w rządzie jego zasiadł także mąż zaufania Heimwehry. Kanclerz Schober zboczył tedy ze swego pierwotnego stanowiska. W dalszym ciągu wystąpił mówca ostro przeciwko Ministrowi Spraw Wewnętrznych Schumy'emu, zarzucając mu, iż obraził całą Heimwehrę. Z rządem, w którym zasiada Schumy, nie może Heimwehra współpracować.

Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim

Instytut Gospodarstwa Społecznego zastąpił wydawcę sprawozdań Komisji Ankietowej — prezydjum Rady Ministrów — w spełnieniu ostatniego zadania, związanego z ogłaszaniem rezultatów prac Komisji. Należało te rezultaty jakoś zcałkować, wyciągnąć na ich podstawie wnioski ogólniejszej natury o stanie naszego przemysłu, a także ułatwić zapoznanie się z wynikami badań Komisji, co byłoby bardzo uciążliwe, gdyby trzeba było studjować aż 15 tomów sprawozdań ankietowych. Komisja została rozwiązana za wcześnie, by mogła spełnić sama to zadanie; prezydjum R. Min. również go nie wykonało, przeto I. G. Społ. podjął i przeprowadził tę niezmiernie pożyteczną pracę, wydając niedawno książkę p. St. *Rychlińskiego* *).

Książka jest zsyntetyzowaniem wyników badań Komisji. Nosi tytuł, który zamieściliśmy w nagłówku jej omówienia. Odrazu mamy przeto właściwą wymowę dokonanej syntezy. *Jest ona dla kraju bardzo niepomyślna.* Nikt jednak nie może zarzucić stronniczości badań lub niewłaściwości stosowanych metod badawczych, zarówno Komisji (złożonej z przedstawicieli przemysłu i handlu, pracy, rolnictwa, spółdzielczości i rzeczoznawców gospodarczych), jak i autorowi książki, który ściśle naukową metodą ugrupował materjał i uzasadnił wnioski.

Streścić tę książkę,choćby pokrótce, jest dla nas na tem miejscu i niemożliwe i bezcelowe. Praca p. *Rychlińskiego* musiała być dokonana i dokonana została w ten sposób, przy ogromie materjału podstawowego, by przedstawiając uogólnienia, każde z nich mimo to uzasadnić krótko i jasno, a jednak wyczerpująco. Przy streszczaniu przeto takiej książki, łatwo zarówno o nieporozumienie z czytelnikiem, jak i o przypuszczenie gołosłowności, pochopności w sądzeniu Stokroć lepiej będzie wziąć książkę do ręki i zapoznać się z jej treścią gruntownie, co można uczynić—dzięki jej układowi i stylowi — bez trudu. A cenę ma również stosunkowo niską.

Podkreślimy tu tylko niektóre, nieliczne zresztą, momenty. Przedewszystkiem, że twierdzenia, zawarte w książce, pokrywają się prawie całkowicie z zarzutami, *od szeregu lat stawianemi przemysłowi i przemysłowcom w Polsce przez robotniczych znawców spraw gospodarczych.* A więc: wadliwą naogół organizację i przestarzałą w znacznej ilości zakładów technikę; nieekonomiczną skutkiem tego gospodarkę surowcową, energetyczną, inwestycyjną, przerost administracji, niewłaściwą organizację zbytu i — co najboleśniejsze — *rabunkowy stosunek do zdrowia i życia robotników, szczególnie młodzieży robotniczej.* Następnie — wciąż jeszcze trwają (niesłychanie trudne zresztą do usunięcia) fatalne skutki świadomie szkodzącej nam polityki zaborców i skutki, wypływające z samego faktu zaborów, najbardziej widoczne w złem rozmieszczeniu przemysłu jeśli chodzi o nasze interesy państwowe w nastawieniu na odpadłe rynki zaborów w warunkach komunikacyjnych. A dalej — szereg większych i mniejszych braków, stanowiących w sumie długi łańcuch zjawisk, które bezwzględnie muszą zniknąć, jeśli kraj ma wejść na polu gospodarczem w okres *zdrowego rozwoju.* Ciężar zaś większości tych grzechów obarcza pp. przemysłowców i odpowiedzialnych kierowników polityki gospodarczej kraju. Trochę się zapewne zmienił obraz od czasu ukończenia Ankiety, być może nawet na lepsze. Zmiany te jednak są niewielkie, nawet nie takie, jakie można było osiągnąć w naszych warunkach przy intensywnych staraniach. Zato pod innemi względami np. w stosunku do klasy robotniczej *ciemne barwy obrazu zczerniały ostatecznie.* Całość pozostaje więc mocno niepokojąca dla każdego, kto żywi troskę o kraj i jego przyszłość.

W tym stanie przemysłu, jeśli nie nastąpi rychła poprawa, tkwią zarodki *przyszłych niebezpieczeństw,* tak jak, częściowo, i źródła obecnego kryzysu i wyrastających na tle przeżywanego przesilenia zjawisk. O wiele łatwiej wynikać mogą wstrząsy i zaburzenia gospodarcze, trudniej im zaradzić, łagodzić je, opanować; niezależnie od sytuacji międzynarodowej polityki budżetowej samorządowej, panujących stosunków politycznych. Dlatego książka p. *Rychlińskiego* jest bardzo aktualna i winna ściągnąć szczególną uwagę czynników kierowniczych naszej gospodarki. Znajduje się w niej tyle danych do racjonalnego postawienia naszego przemysłu, gdy wreszcie zaczniemy wychodzić ze stanu klęski ekonomicznej. I bodajże jedyny to będzie naturalny moment do naprawy w tej dziedzinie, gwarantującej normalny rozrost przemysłu. Nie wolno liczyć się z interesem poszczególnych jednostek, nie wolno dla nich zaniechać postępowania, nieodzownego dla dobra Państwa i najszerszych warstw ludności, choć z pewnością t. zw. „sfery gospodarcze" będą się przeciwstawiać istotnemu uzdrawianiu przemysłu wszelkiemi siłami, uważając to za zamach na ich „własność" za „etatyzm" i t. p. strachy. Muszą nastąpić przemiany konieczne.

m.

*) **Stanisław Rychliński.** Marnotrawstwo sił i środków w przemyśle polskim. Wyniki prac komisji Ankietowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. (Wydane nakładem Inst. Gosp. Społ. Warszawa. 1930).

NA POŁUDNIOWO WSCHODNICH RUBIEŻACH

T. U. R. W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

WRAŻENIA Z PODRÓŻY

Wybrałem się na tydzień—korzystając z przerwy w pracach parlamentarnych—do **Wschodniej Małopolski,** przeważnie do województwa Stanisławowskiego. Pojechałem z ramienia Zarządu Głównego, TUR, jako prelegent i „instruktor", na wizytację oddziałów turowych.

Spędziłem 8 dni wśród naszych towarzyszy wschodnio - małopolskich. Zajrzałem do takich mało uczęszczanych przez naszych prelegentów „dziur", jak **Kałusz, Nadwórna, Bitków.**

Pogoda była prawie przez cały czas ohydna, stopniowo stawała się nawet katastrofalna: burzliwie gnał swe mętne fale Prut, szeroko rozlewała się Bystrzyca. Z tow. **Schmerzlerem** oglądaliśmy pod Stanisławowem Bystrzycę: rozlała się tak szeroko kilkoma mętnemi łożyskami, że trudno było odnaleźć łożysko normalne, stałe. A gdy z tow. M. **Bobrowskim** zdążaliśmy autem na zebranie z **Nadwórnej** do **Bitkowa** podczas ulewy, olbrzymie kałuże stały po obu stronach drogi, grożąc zalewem i odcięciem Bitkowa. Jak wiadomo, te ulewy i rozlewy skończyły się później **poważną katastrofą.**

W tych ciężkich warunkach wypadło mi pracować. Byłem tedy zdumiony, widząc jak chętnie spieszyli nasi robotnicy na wykłady — mimo rzeczywiście „haniebnej" niepogody! W takim **Bitkowie,** mimo deszczu i rozmokłych dróg — nasi górnicy poprzez góry (Bitków jest położony wśród wysokich wzgórz), zebrali się w liczbie około 200. W Stanisławowie, gdzie dojście do pięknej i obszernej sali ZZK było oczywiście łatwiejsze, było na pierwszym odczycie 560, na drugim do 700 osób — przeważnie kolejarzy.

Dużo więc, bardzo dużo dobrych chęci. Dużo zainteresowania się życiem politycznem i zagadnieniami społecznemi. Ci nasi towarzysze w **Kałuszu** czy **Nadwórnej** czują się potrosze — jak na wyspach, odcięci od dalekich centrów politycznych, mało mając kontaktu z żywymi towarzyszami ze „stolic". Dokoła wsie ukraińskie, gdzie wpływy mają: **„Undo"** i **Radykali,** częściowo **„Selrob";** **USDP** dopiero się organizuje, dopiero stawia pierwsze kroki. A żniwo może mieć obfite: w Stanisławowskiem np. na ogromnych tartakach pracują masy ukraińskich robotników. Część Ukraińców pracuje zgodnie z towarzyszami polskimi w związkach i nawet w TUR. Jeśli istotnie — po ostatnich przesunięciach w Sejmie — obejmą mandaty t.t. **Temnyckij** i **Kwasnycia** (z listy państwowej), w takim razie jest nadzieja na poważne rozszerzenie się wpływów ukraińskiego socjalizmu w masach proletarjackich i pół-proletarjackich. W dniu 1 maja b. r. w wielu miejscach przemawiali, obok naszych mówców, t.t. ukraińscy.

W tych trudnych warunkach TUR pracuje nieraz wcale wydajnie. Np. w **Kałuszu** spędziłem kilka bardzo miłych chwil wśród młodych „turowców". Naturalnie, podstawą TURa jest miejscowa kopalnia — soli potasowej, kainitu, częściowo soli zwykłej. Warunki organizacyjne są tu dobre, bo niemal wszyscy (około tysiąca) robotnicy są zawodowo zorganizowani. Na czele TURa, grupującego przeważnie młodzież, stoi towarzysz, który ukończył centralny (warszawski) kurs dla młodzieży TUR; wogóle odniosłem to wrażenie ze swych licznych wypraw prelegenckich, że najlepsze rezultaty dały **centralne kursa dla młodocianych.** Członków TURa w Kałuszu jest 90. Skarżą się na brak instruktora gimnastyki i dyrygenta dla chóru i orkiestry. Dużo uwagi poświęcają scenie robotniczej. Wykłady częściowo urządzają własnemi siłami. Gdy po konferencji „TURowej" licznie zebrane grono zaintonowało z wiarą **„Jesteśmy młodą gwardją..."** — poczułem odrazu mocnego, nieugiętego ducha w tych młodych pionierach i pionierkach (licznych) socjalizmu na dalekim — dalekim samotnym odcinku, odciętym posterunku!

W **Nadwórnej** jest słabiej narazie: towarzysze mają nadzieję, że praca się rozwinie lepiej, gdy powstanie **związek drzewny** z własnym lokalem. „Turowcy" miejscowi obiecują zmierzać do założenia bibljoteki i kółka amatorskiego. W **Bitkowie** uderza duża liczba rozumnych, wyrobionych i oddanych sprawie robotników. Aż dziwne, iż tu w jarach wśród wzgórza, dość daleko od kolei zebrało się tak liczne grono wyrobionych i ofiarnych towarzyszy. Niebrak tu pracy kulturalnej: jest bibljoteka, dęta orkiestra i t. p. Wydaje mi się jednak, że możnaby znacznie rozszerzyć pracę „turową" wobec tak licznego zastępu wyrobionych robociarzy. Tow. skarżą się na **brak prelegentów,** na trudne warunki i t. d.

— Więcej własnej inicjatywy! — mówiłem tu na konferencji „turowej". — Cierpicie trochę na brak kontaktów z centrami. To prawda. Ale własnemi siłami możecie zrobić niezmiernie wiele — zorganizować chór, wycieczki, gimnastykę, scenę i t. d. Nie oglądajcie się zbytnio na przyjazdy „primadonn" ze „stolic!"

Takie drobniejsze oddziały TURa szybciej by się rozwijały, gdyby były częściej odwiedzane przez delegatów i prelegentów centrów — tak warszawskiego, jak lwowskiego i stanisławowskiego. Trzeba im dawać więcej „impulsów", więcej zachęty i poparcia! Wszędzie obiecywałem, że Zarząd Gł. **TURa** będzie się starał organizować do 3 objazdów rocznie; 4-ty powinien być zorganizowany przez Lwów i Stanisławów.

Na konferencjach „turowych" w **Stanisławowie i Lwowie** omówiliśmy nie tylko lokalne sprawy, lecz także **okręgowe.** We Lwowie jest (formalnie) „okręg" turowy, ale robi b. mało. Tow.: **Skalak i Łewenstein** przypisują to (czy słusznie?) brakowi pieniędzy. Tow. **Szczyrek,** prezes lwowskiego TURa, proponuje zorganizowanie jesienią konferencji wschodnio - małopolskiej celem ożywienia roboty. Tow. **Markowska** proponuje zorganizowanie kursu „turowego" dla Małopolski wschodniej — w rodzaju tego kursu bibljotekarskiego, który niedawno odbył się we Lwowie. Zdaje się, że również wspólna wycieczka wschodnio - małopolskich oddziałów np. do doliny Prutu (Jaremcze, Worochta) mogłaby się przyczynić bardzo do zbliżenia się wzajemnego.

Parę słów o **Stanisławowie.** Trochę dziwne robi wrażenie jako miasto: w samem centrum miasta spore „wyrwy" — wolne place; są to ślady spalenia miasta w r. 1917 przy odwrocie za czasów **Kiereńskiego.** Place te i liczne domy są obecnie intensywnie wykupowane przez Ukraińców (widać planową akcję biskupią — **Chomyszyna).** TUR stanisławowski liczy 374 członków; ma sporą bibljotekę; żywa praca jest prowadzona w sportowych grupach — piłkarskiej i wioślarskiej. Przypominam, że na **Zlot Warszawski młodzieży „turowej"** przed 3 laty tow. stanisławowscy przybyli **łodziami (!)** z Przemyśla do Warszawy. Obecnie ci dzielni nasi wioślarze proponują Zarządowi Głównemu zorganizować tego roku w I połowie sierpnia wycieczkę centralną **łodziami Dniestrem do Rumunji.** Ten plan **został przyjęty.** Wycieczka wyruszy z Warszawy 1 sierpnia. Od Jezupola do Zaleszczyk pojedzie łodziami, potem koleją do Czerniowiec, dalej do Kut, Kosowa i na huculszczyznę (Żabie). Stamtąd piechotą do Worochty i Jaremcza.

Pogoda — wyjątkowo ohydna — nie pozwoliła mi oglądać wspaniałości przyrody w Stanisławowskiem. Pojechałem jednak w chwili wolnej do Jamnej nad Prutem, a stamtąd piechotą doliną Prutu poszedłem do Jaremcza. Pięknie tu; dołem w jarze huczy Prut, a dokoła wysokie lesiste wzgórza. Cisza — letników jeszcze ani na lekarstwo!

Podziwiać należy tę **skandaliczną** okoliczność, że dotychczas wszystkie wspaniałości przyrody w Stanisławowskiem **nie mają drukowanego przewodnika!** Przedwojenna książeczka M. **Orłowicza** jest przestarzała, zresztą kompletnie wyczerpana. Są wprawdzie nowe mapy turystyczne, np. wydawnictwa **„Gea",** ale przewodnika niema!! O jednym z najpiękniejszych zakątków kraju **niepodobna w Polsce nie przeczytać,** niczego się dowiedzieć! Byłem w tej sprawie w województwie. Kierownik wydziału zdrowia dr. W. **Majewski,** jeden z zasłużonych pionierów ruchu turystycznego w Karpatach wschodnich, zapewnił mię, że materjały są zebrane i że w lipcu br. przewodnik się ukaże. Zobaczymy... Zapewnił także, że wycieczka TUR znajdzie życzliwą pomoc.

Bardzo radzimy tow. Czytelnikom wziąć udział w tegorocznej wycieczce TUR: **łodziami Dniestrem do Rumunji,** a potem przez huculszczyznę do doliny Prutu.

Na zakończenie swej marszruty zajrzałem do **Lwowa.** Oddział TUR rozwija tu dość żywą pracę odczytową. Posiada dwie grupy młodzieży. Lwów jednak winien w pełni pamiętać o tych zaszczytnych obowiązkach, jakie nań nakłada tytuł stolicy TURa na Małopolskę wschodnią.

Z prawdziwym żalem opuszczałem naszych tow. „turowców", pracujących w trudnych warunkach na naszych rubieżach południowo - wschodnich; nieraz — w małych odciętych zakamarkach za górami i górskiemi rzekami. Z uznaniem muszę podnieść ich ofiarność dla wielkiego dzieła **kultury proletarjackiej.** W ciężkich stosunkach pracują ci nasi gościnni i wierni towarzysze! Będziemy wszyscy starali się pomagać im — czem możemy. Przedewszystkiem — stałym **kontaktem!** Niech wiedzą i czują stale, że pracują w ścisłej łączności z całą **Polską Turową, z całą Polską Socjalistyczną!**

Kazimierz Czapiński.

AKCJA MASOWA P.P.S.

W **WEJHEROWIE** odbyło się zgromadzenie członków i sympatyków PPS., na którem referował sytuację obecną i potrzebę organizowania się klasy robotniczej tow. **Wojewoda.**

Na zgromadzeniu uchwalono rezolucję, wyrażającą **uznanie i zaufanie PPS. i jej klubowi parlamentarnemu,** oraz wybrano komitet miejscowy w następującym składzie: tow. tow. **Zielonka, Pilpiurko, Pateczyk, Wicki, Nastały, Okrój i Dera.** Nowej placówce składamy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju.

W **SKAWINIE** dn. 15 maja miejscowy komitet PPS. zwołał zgromadzenie pod gołem niebem na rynku, na które zaprosił tow. wicemarszałka **Żuławskiego. Zgromadzenie przemieniło się we wspaniałą manifestację. Wszystkie fabryki stanęły na 2 godziny a robotnicy ze sztandarami wyruszyli na przywitanie swego wodza.**

Przeszło 2.000 ludności zaległo rynek, słuchając wywodów tow. wicemarszałka, który w druzgocących słowach omawiał politykę obecnego Rządu. Oburzenie robotników na „sanację" jest wszędzie wielkie.

Długotrwałe oklaski i ciągłe brawa były podzięką za wspaniały referat tow. **Żuławskiego.** Wznoszono gorące okrzyki na cześć **demokratycznej Rzeczypospolitej, Sejmu,** oraz przeciwko **dyktaturze.** Również, gdy wicemarszałek tow. **Żuławski** mówił o marszałku Sejmu, tow. **Daszyńskim,** urządzono owację.

W **JAROSŁAWIU** odbył się wielki wiec robotniczo - chłopski, który zagaił pos. **Opolski** ze Stronnictwa Chłopskiego, a przemawiali pos. pos.: **Szczepański** (Wyzwolenie), **Opolski,** b. pos. **Gruszka** (Piast), oraz tow. tow.: **Olearczyk** i dr. **Grossfeld.** (PPS.) Wiec był wielką demonstracją przeciwko obecnym rządom.

Na rynku w **MIŁOSŁAWIU** (Okręg Gnieźnieński) odbył się wiec przedwyborczy, PPS. przy udziale około 500 osób. O znaczeniu pracy Sejmu i wyborach referowali tow. dr. **Kelles-Krauz,** oraz tow. **Szukała** z Poznania, a zagaił wiec tow. **Józef Panfil.**

Wszędzie nastrój za PPS.

Na masowem zebraniu robotników w cukrowni **GOSŁAWICE** (pow. Konin) po zagajeniu przez tow. **Kellera,** referat wygłosił pos. tow. **Mikołajewski.** Wypowiedziano się przeciwko wszelkim próbom zamachu na ustrój demokratyczny Polski.

Na wiecu PPS. w **BIAŁOWIEŻY** przemawiali tow. tow. **Pasiak i Łaźny.** Okrzykom na cześć PPS. i związków zawodowych nie było końca.

W **ŁOWICZU** na wiecu referował poseł tow. **Dubois.** Mówca napiętnował prowokacyjne poczynania starosty łowickiego, który zabronił zwołania wiecu pod gołym niebem. Wiec odbył się na podwórzu lokalu PPS. I tu urzędnik starostwa usiłował zakłócić spokój, lecz przestał wobec groźnej postawy zgromadzonych i energicznego wystąpienia tow. posła. Wiec zakończono okrzykami na cześć PPS i Sejmu.

OBOZY LETNIE TUROWCÓW I CZERWONYCH HARCERZY

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR urządza, wzorem lat dawnych, cieszące się powodzeniem obozy letnie, położone zawsze w pięknej miejscowości.

W **lipcu** odbędzie się obóz dla turowców. Od 1—10 lipca obóz, przeznaczony jest dla towarzyszek od 10 — 20 i od 20 — 31 dla towarzyszy. Opłata za 10 dni i koszta powrotu koleją 15 zł. Zapisy do 15 czerwca.

W **sierpniu** odbędzie się obóz dla Czerwonych harcerek i harcerzy. Obóz podzielony jest na 2 części. Opłata za 15 dni i koszta powrotu z obozu 20 zł. Zapisy do 1 lipca.

Obóz wędrowny pieszy po Polsce odbędzie się od 10 lipca do 25 lipca. Zwiedzi on piękne okolice. Koszta wyżywienia i przejazdu około 20—25 zł. Zapisy do 15 czerwca.

Wycieczka Czerwonych Harcerzy łodzią do Berlina odbędzie się w lipcu. Koszta przejazdu i wyżywienia około 80 zł. Zapisy do 15 czerwca.

Towarzysze! Spieszcie ze zgłoszeniami. Adresujcie: Komitet Centralny Org. Mł. TUR, Warecka 7.

ULGOWY WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO OD ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

Min. Skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym stosować przy wymiarze podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlowych, prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby, ulgową stawkę podatkową 1 proc. od obrotów, osiągniętych ze sprzedaży powyższych artykułów, bądź to bezpośrednio z zakładu produkującego towar, bądź to z oddzielnego zakładu handlowego, obsługującego zakład rzemieślniczy, należący do tego samego właściciela.

TARYFA SAMOLOTOWA NA LINJI Z WARSZAWY DO RUMUNJI

(Press). Na linji powietrznej Warszawa—Bukareszt, która zostanie uruchomiona z dn. 1 czerwca, będzie obowiązywała następująca taryfa pasażerska: z Waraszawy do Czerniowiec 128 zł., do Galacu — 192 zł., do Bukaresztu — 200 zł.

Senatorowie i posłowie na Sejm R. P., członkowie korpusu dyplomatycznego w Polsce, urzędnicy państwowi R. P. w czynnej służbie, oficerowie W. P., podoficerowie zawodowi i inwalidzi wojenni — korzystają ze zniżki 50 proc. Członkowie zaś LOPP-u — ze zniżki 20 proc.

50-LECIE PRACY PEDAGOGICZ. PROF. FELIKSA KONOPASKA

W dn. 22 maja r. b. pianista p. Feliks Konopasek prof. szkoły muz. im. Karłowicza, a dawniej szkoły im. Chopina święcił jubileusz swej półwiekowej działalności pedagogicznej. Krzyż zasługi wręczony jubilatowi przez przedstawicieli Ministerjum W. R. i O. P., liczne adresy, depesze gratulacyjne, kwiaty i upominki były miłym i samorzutnym wyrazem hołdu dla jego pracy i zasług. **D.**

OFICJALNA MAPA POLSKI

Ministerjum Robót Publicznych przystąpiło do dokładnych pomiarów kraju. Prace te służyć mają do opracowania oficjalnej mapy terytorjalnej Państwa Polskiego.

ELEKTRYCZNE ZJAWISKA NASZEJ ATMOSFERY

Wiele niezmiernie doniosłych zagadnień naukowych wymaga żmudnych badań w okolicach podbiegunowych. To też nikogo nie dziwią już chyba coraz częstsze wyprawy w te okolice i czynione już dziś przygotowania do drugiego „roku polarnego" 1932-33, w którym wyruszy szereg naukowych ekspedycyj polarnych dla przeprowadzenia równoczesnych, wedle ściśle ułożonego i uzgodnionego planu obserwacyj na obu półkulach naszego globu. W związku z temi przygotowaniami, wiele pisano w prasie o doniosłości tych wypraw dla meteorologji, dla wyświetlenia pewnych kwestji dotyczących struktury naszego globu i t. p. Badań okolic polarnych wymaga oprócz już wymienionych jeszcze i inna dziedzina wiedzy: **zjawiska elektryczności atmosferycznej** i tej kwestji poświęcimy słów parę.

Badanie zjawisk **elektryczności atmosferycznej** można ująć w trzy grupy, z których jedna obejmuje badanie elektrycznego pola atmosfery, druga dotyczy jonizacji naszej atmosfery, a trzecia zajmuje się badaniem związku między zmianami pola elektrycznego atmosfery, a zjawiskami magnetyzmu ziemskiego oraz zjawiskami zórz polarnych. Przejdźmy je po kolei.

W otaczającej ziemią atmosferze rozciąga się pole elektryczne. Przy jego badaniach staramy się stwierdzić, jakie są jego własności w różnych wysokościach ponad powierzchnią ziemi i jak się zachowuje w miarę posuwania się od równika ku biegunom. Obserwacje przeprowadzone w okolicach podbiegunowych i na samych biegunach pozwolą przypuszczalnie na wyciągnięcie szeregu wniosków co do przyczyn powstania tego pola i zmian w niem zachodzących.

Zajmijmy się teraz kwestją jonizacji atmosfery. Zacznijmy od wyjaśnienia pojęcia jonu.

W pewnych warunkach atom, utwór, złożony, elektrycznie obojętny, utworzony z dodatniego jądra, wokół którego krążą przyciągane przez nie ujemne elektrony, może utracić jeden lub więcej z nich, albo też nabyć jeden lub więcej elektronów dodatkowych. W pierwszym wypadku zachowuje się on podobnie jak ciało obojętne, któremu odjęto ujemnej elektryczności i uzyskuje skutkiem tego nabój dodatni, w drugim, wskutek nadmiaru elektryczności ujemnej, ładuje się ujemnie. Mówimy, iż stał się on jonem, dodatnim w pierwszym wypadku, ujemnym w drugim. Zjawisko powstawania jonów nazywamy jonizacją.

Otóż, przychodząc do jonizacji atmosfery, prawdopodobnie pod wpływem szeregu przyczyn, jak promienie pozafiołkowe słońca, bombardowanie cząstek atmosfery przez wolne elektrony wysyłane przez słońce, działalność substancji radjoaktywnych zawartych w ziemi oraz działanie bardzo przenikliwych promieni niewidzialnych pochodzenia kosmicznego, w atmosferze ziemskiej, zwłaszcza w jej górnych warstwach, wytwarzają się wolne jony. Zjonizowane powietrze odznacza się tem, że przestaje być doskonałym izolatorem dla elektryczności.

Jonizacją atmosfery tłumaczy większość zjawisk elektrycznych, których siedliskiem jest atmosfera. Jony też ułatwiają kondenzację pary wodnej w postaci chmur. Silnej jonizacji górnych warstw atmosfery przypisujemy pewne osobliwości, jakie stwierdzono w rozchodzeniu się fal elektrycznych, używanych w radjotelegrafji. Istnieje wreszcie przypuszczenie, wedle którego jonizacji górnych warstw atmosfery przypisujemy ową niezwykłą światłość, pojawiającą się na niebie nocnem przedewszystkiem w strefach podbiegunowych ziemi, zwaną zorzą północną.

Dziedzina zjawisk elektryczności atmosferycznej, związana z jonizacją, wymaga wreszcie zarówno co do przyczyn powstawania jonów jak i znaczenia samych jonów wiele żmudnych obserwacji w rozmaitych wysokościach i w rozmaitych szerokościach geograficznych. Okolice podbiegunowe szczególnie wymagają badań w tej właśnie kwestji, gdyż tam z wielu względów zjawiska te występują w bardziej spotęgowanej formie, a wielka pokrywa lodów biegunowych wyłączając wpływ szeregu czynników jonizujących pochodzenia ziemskiego, ułatwia zbadanie wpływu takiego samego czynnika pochodzenia słonecznego i międzyplanetarnego.

A teraz pytanie: **Czy istnieje ścisły związek między polem elektrycznem ziemskiem i magnetyzmem ziemskim a światłem polarnem?**

Dziś na to pytanie nie można dać ścisłej odpowiedzi. Zmusza ono nas jak wiele innych tajemnic przyrody do wędrówki w lody polarne, gdyż tam zdaje się jedynie będzie można znaleść na nie odpowiedź. Może rok 1932-33 rozwiąże tę zagadkę, być może nawet przy współudziale polskiego świata naukowego, gdyż nie wątpimy w to, że Polska uczestniczyć będzie oficjalnie w drugim roku polarnym.

O POMOC FINANSOWĄ DLA MIAST ZE STRONY SKARBU PAŃSTWA

Zarząd Związku Miast Polskich wystosował do p. ministra skarbu pismo, w którem prosi o udzielenie odpowiedzi na kilka swych memorjałów w sprawie finansów miejskich, bądź o zwołanie konferencji w tych sprawach z udziałem przedstawicieli Z. P. M.

W memorjałach tych, popartych cyfrowemi danemi, zarząd Z. M. P. przedstawił rządowi konieczność zwiększenia uprawnień finansowych miast, nie czekając nawet na wydanie stałej ustawy o finansach komunalnych, nadto prosił między innemi o umorzenie, względnie przynajmniej o zastosowanie dalszych ulg w spłacie przez miasta skarbowi państwa pożyczek zaciągniętych na zatrudnienie bezrobotnych i wszelkich innych pożyczek, zaciągniętych w walucie markowej tudzież o udzielenie z funduszów obrotowych ministerjum skarbu miastom krótkoterminowych pożyczek na spłatę zobowiązań wekslowych.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok II | Warszawa, 26 Maja 1930 r. | Nr. 21

OBOZY LETNIE DLA INSTRUKTORÓW PIŁKARSKICH

Na konferencji, która odbyła się z udziałem przedstawicieli: PUWF (kpt. Dębowskiego), PZPN (gen. Bończy-Uzdowskiego i mjr. Jachecia), Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego (mjr. Lewina), komendanta Ośrodka W. F. (kpt. Szemplińskiego), wykładowców kursu dla kierowników sekcji i piłkarskich (pp. inż. J. Grabowskiego i dr. Szewczykowskiego) oraz przedstawicieli WOZPN (pp. prezesa Ruseckiego, Posnera i Weyhera) zapadła jednomyślna uchwała urządzenia w lecie r. b. 2-ch obozów 3, względnie 4-tygodniowych dla instruktorów piłkarskich. Obozy te odbędą się na wsi w terminach od 1 lipca i 1 sierpnia r. b., przyczem zaledwie drobna opłata będzie ściągana od uczestników za cały czas pobytu w obozie.

WOZPN, zajmujący się organizacją rzeczonych obozów, rozesłał do wszystkich klubów piłkarskich w całej Polsce ankietę, która do dnia 1 czerwca musi być zwrócona pod adresem Związku: ul. Nowowiejska 2. W dniu tym zostają bowiem zamknięte zapisy dla uczestników, których liczba, rzecz jasna, musi być ściśle ograniczona. Ponieważ przy organizacji ostatniego kursu dla kierowników sekcyj piłkarskich szereg kandydatów nie mógł być przyjęty z powodu zbyt późnych zgłoszeń, kluby, pragnące uniknąć tej ewentualności, powinny do tego terminu zgłosić swych kandydatów. W interesie wszystkich klubów leży liczne obsadzenie powyższych obozów, które dadzą ich członkom wiadomości, niezbędne dla instruktorów piłkarskich, pozwalając im ponadto spędzić miesiąc czasu na wsi w zdrowej okolicy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PIŁKI RĘCZNEJ

W Berlinie odbyły się w dniach 18 i 19 maja obrady Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej przy udziale przedstawicieli 16 państw, a m. in. i Polski. Ze sprawozdania Zaraządu okazało się, że do związku należy ogółem 20 państw, które posiadają 16.000 drużyn. Na kongresie poruszono szereg zagadnień technicznych, rozpatrywano wnioski o rozszerzenie kompetencji Międzynarodowej Federacji oraz postanowiono poczynić starania, aby na olimpjadzie, która się odbędzie w 1936 r. uwzględniona została w programie robgrywek i piłka ręczna.

Skład nowego Zarządu na najbliższe cztery lata przedstawia się następująco: Prezes — Lang (Niemcy), sekretarz — Hassler (Niemcy), członkowie Zarządu: Brundage (Ameryka), Crocker (Kanada), dr. Werner (Austrja), Karlson (Szwecja), O'Hanlon (Irlandja), Lill (Francja). Do technicznej komisji wybrano jako przezesa Karlsona (Szwecja), jako sekretarza Burmeistra (Niemcy), jako członków Tilgner (Austrja) i **Chrapowicki** (Polska).

SPORT DLA ŚLEPYCH

W całej prawie Europie oraz Amerycce czynione są obecnie próby zorganizowania sportu dla ślepych. W tym celu wynaleziono w Niemczech piłki dźwiękowe dla sportu piłkarskiego. Próby jednak zorganizowania zawodów piłkarskich nie udały się, natomiast zawody lekko-atletyczne a specjalnie rzuty dyskiem oraz skoki dały wynik bardzo pomyślny.

Wiedeńskie zakłady dla niewidomych wprowadziły niedawno lekko-atletyczne ćwiczenia sportowe z wynikiem dodatnim. W wymienionych zakładach znajduje się również specjalna drużyna pływacka, która wykazuje w pływaniu, wioślarstwie i skokach duże postępy.

REGULACJA DZIELNICY SPORTOWEJ WARSZAWY

Wydział Techniczny Magistratu Warszawskiego przystąpił ostatnio do regulacji ul. Myśliwickiej, która zaliczona została w poczet ulic reprezentacyjnych. Od wzgórza Ujazdowskiego ul. Myśliwiecka została znacznie rozszerzona, tak że ma charakter alei spacerowej. Jednocześnie przystąpiono do rozszerzenia krzyżującej się ulicy Rozbrat celem wytworzenia szerokiej arterji komunikacyjnej do znajdujących się w tej dzielnicy 2-ch stadjonów i sportowych, t. j. Park Sobieskiego i stadjon D. O. K. I.

W klubach i na boiskach robotniczych

WARSZAWA.

POSIEDZENIE ROBOTNICZEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

Dnia 29 maja r. b. o godz. 9.30 rano odbędzie się w Warszawie w lokalu Z. R. S. S. przy ul. Flory Nr. 1 m. 18, posiedzenie Robotniczego Komitetu Olimpijskiego w Polsce, który zajmie się sprawą przygotowania do przyszłej Olimpjady Robotniczej, która odbędzie się w przyszłym roku w Wiedniu.

Udział w posiedzeniu wezmą przedstawiciele Zw. Rob. Stow. Sport, „Arbeiter Turn und Sportbundu", Jutrżni i ukraińskiego związku „Łuh".

W SPRAWIE „TYGODNIA KOBIECEGO".

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych zwraca się do wszystkich klubów robotniczych, aby wzięły udział we wszystkich imprezach urządzanych podczas „Tygodnia Kobiet".

POSIEDZENIE PLENUM ZARZĄDU ZRSS.

Dnia 19 czerwca odbędzie się w lokalu Z. R. S. S. w Warszawie przy ul. Flory 1 m. 18 posiedzenie plenum Zarządu Zw. Rob. Stow. Sport.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA KOLARSKIE POLSKI.

Dnia 29 czerwca odbędą się w Warszawie zawody kolarskie o robotnicze mistrzostwo Polski na r. 1930. Dytans zawodów wynosić będzie 100 klm. Wymienione zawody będą miały równocześnie charakter eliminacyjny i zadecydują o składzie robotniczej reprezentacji polskiej na meczu z Łotwą, który się odbędzie w Rydze dnia 3 sierpnia r. b. Ogółem Polska wysyła do Rygi 6-ciu zawodników.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY ROBOTNICZEJ W WIEDNIU.

Sekretarjat Z. R. S. S. otworzył w PKO specjalne konto funduszu olimpijskiego — N. 22146. Pieniądze z tego konta mogą być podniesione tylko za łącznemi podpisami tow. tow. Pużaka (Warszawa), Rękowskiego (Łódź), Molickiego (Zagłębie) i Pietrusiaka (Skarbnika ZRSS).

Każdy RSKO lub klub, który wpłaci na konto PKO odpowiednią sumę będzie miał prawo wysłać wskazanych przez siebie towarzyszy na Olimpjadę w Wiedniu. Koszta przejazdu jednej osoby oraz utrzymanie w Wiedniu w ciągu 3-ch dni wyniosą około 100 zł.

ŁÓDŹ.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO WIDZEWA NAD TURYSTAMI 2:0.

Sensacyjne zwycięstwo odniósł w ubiegłą niedzielę „Widzew" bijąc niedawno jeszcze drużynę ligową Turystów 2:0.

Fatalnie zestawiony atak Turystów mimo przewagi nie zdobył się na strzelenie choćby jednego goala.

Błąd Kowalskiego kosztuje Turystów utratę jednego punktu do przerwy, po zmianie stron Widzew z przeboju zdobywa drugiego goala.

Naogół jak piszemy powyżej zaznaczyła się przewaga Turystów. Ci ostatni ustępowali jednak znacznie przeciwnikowi pod względem ambicji. U zwycięzców wyróżnił się pozatem koncertowo grający atak.

KRAKÓW.

MAKKABI — RKS LEGJA 4:3.

Mistrzostwo klasy A. Zawody te obfitowały w szereg ciekawych momentów i zakończyły się niezasłużonem zwycięstwem Makkabi. Pierwszą bramkę zdobyła Makkabi z wolnego niesłusznie podyktowanego. Drugą bramkę zdobył Selinger z rzutu karnego, również niesłusznie podyktowanego. Makkabi prowadziła już 4:1 i kiedy się zdawało, że Legja dozna druzgocącej klęski, w ostatnich 15 minutach Legja strzeliła dwie bramki. Gra Legji dowiodła, że gdyby zdobyła się na wcześniejsze rozwinięcie gry ambitnej, to wagłaby ona zawody wygrać.

LWÓW.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE R. K. S.

We Lwowie odbyły się zawody o mistrzostwo Robotniczego Klubu Sportowego na dystansie 50 kilometrów.

Pierwszy przybył do mety **Dreher** pokrywając trasę biegu w czasie 1.41.46.2, 2) Jarymkiewicz Jan 1,45.16, 3) Fedorec 1.48.45, 4) Wajdyła.

BIELSKO.

10-LECIE ARBEITER TURN UND SPORTVEREIN W BIELSKU.

W dn. 20, 21 i 22 czerwca rb. Arbeiter Turn und Sportverein w Bielsku obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia. Z ramienia Zarządu ZRSS na uroczystości tej będzie tow. poseł Reger — członek Zarządu ZRSS.

Wczorajsza niedziela w sporcie

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

Dalsze zawody o mistrzostwo wszystkich klas WOZPN przyniosły następujące wyniki:

Skra — Gwiazda 3:2 (1:0). W pierwszej połowie zaznaczyła się znaczna przewaga Skry. Po przerwie gra otwarta z lekką przewagą zwycięzców. Bramki zdobyli dla czerwonych Smosarski (2) i Błażałek II, a dla pokonanych Felsenstein i Wałach (z rzutu karnego). Sędziował p. Romanowski, słabo krzywdząc swemi rozstrzygnięciami obie drużyny.

W przedmeczu o mistrzostwo rezerw zwyciężyła Skra II: 2:1 (0:0). Sędziował p. Laskowski. Mecz trzecich drużyn zakończył się również zwycięstwem Skry 3:1.

Marymont — Legja Ib 2:1 (1:1). Jeszcze jedno zwycięstwo mistrza Warszawy, tym razem nad jedną z najgroźniejszych drużyn A klasowych w Warszawie. Przewaga zwycięzców zaznaczyła się szczególnie silnie w drugiej połowie. Honorowy punkt dla Legji padł ze strzału Kotkowskiego. W przedmeczu zwyciężyła Legja II 6:0 (2:0).

Warszawianka Ib — Znicz 6:2 (3:2). W Pruszkowie na nowootwartym boisku Znicza rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy rezerwą Warszawianki a gospodarzami. Zwyciężyła łatwo rezerwa drużyny ligowej w stosunku 6:2 (3:2). Bramki dla zwycięzców strzelili Pońsko (2), Bańkowski, Lachowicz i Bibrych. W przedmeczu zwyciężyła Warszawianka II 4:1.

Makabi — Ruch 2:0 (2:0). Techniczna przewaga biało-niebieskich, dla których bramki zdobyli Erenberg i Bluman. Po przerwie gra równa ale Ruch nie umiał sobie poradzić z dobrą obroną Makabi. Zawody prowadził p. Jabłoński.

AZS — Polonia Ib 3:2 (1:1). Na boisku AZS rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy wymienionemi drużynami Po zaciętej walce zwyciężył AZS 3:2. Gra przez cały czas otwarta bez przewagi żadnej ze stron. W przedmeczu o mistrzostwo rezerw zwyciężyli akademicy 6:1 (3:1).

Elektryczność — Reduta 3:2 (1:3). Zawody o mistrzostwo klasy B. wykazały w pierwszej połowie przewagę Reduty, po przerwie ambitna Elektryczność dochodzi do głosu i strzela wyrównujące bramki przez Pilińskiego i Senta (2).

Sarmata — Pocisk 8:3 (3:0).. Mecz o mistrzostwo klasy B rozegrany w Rembertowie przyniósł Sarmacie łatwe zwycięstwo. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sieczkowski (5), Jemanowicz (2) i Szparczewski (1). Przedmecz zakończył się również zwycięstwem Sarmaty 5:4.

CWS — Barkochba 0:0. W zawodach o misarzostwo klasy B., które rozegrane zostały pomiędzy drużyną Centr. Warszat:w Samoch. a Barkochbą obie drużyny podzieliły się punktami. Mimo wyniku bezbramkowego zaznaczyła się znaczna przewaga CWS.

Lawina — ZASS 2:1. Zawody o misarzostwo klasy B.

Czarni — Sokolęta 2:1 (0:1). Nowe zwycięstwo kandydata na mistrza kl. B.

Maraton — Olimpja (Wołomin) 6:2 (3:2). Zawody o mistrzostwo klasy C przyniosły zdecydowane zwycięstwo ambitnemu Maratonowi.

Żar — ZKE 2:1 (1:1).

Reduta II — Elektryczność II 8:2.

Żoliborzanka — Unja 3:2 (2:1).

Skra III — PZL 10:1 (4:1).

Barkochba II — CWS II 4:0 (2:0).

Jedność — Solecki KS 5:1 (1:1).

Przedświt II — Solecki II 10:0 (7:0).

MECZE LIGOWE

Warszawa. Legja — Garbarnia 3:1 (2:0). Zwycięstwo Legji zasłużone po walce ładnej interesującej. W pierwszej połowie bramki zdobywają Ciszewski i Łańko. Po przerwie jedyną bramkę dla Garbarni zdobywa Smoczek. Następuje okres przewagi Garbarni, która jednak nie jest w stanie wyrównać. Trzecią bramkę dla Legji zdobywa głową Nawrot. Sędziował por. Usarz ze Lwowa.

Katowice. Ruch — Polonia 2:1 (1:1). Bramki dla Ruchu zdobyli Sobota i Włodarz, dla Polonii — Suchocki. Gra stała na niskim poziomie. Sędziował p. Lustgarten z Krakowa. Publiczności około 1000.

Lwów. Cracovia — Pogoń 2:0 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Cracovii, która wystąpiła ze Szperlingiem i Gintlem. Pogoń grała bez Szabakiewicza. Obie bramki dla Cracovii zdobył Gintel. Sędziował p. Słomczyński z Sosnowca. Widzów około 5000.

Kraków. Wisła — ŁTSG 1:0 (1:0). Gra mało intresująca. Jedyną bramkę dnia zdobył Reyman. ŁTSG nie wykorzystało rzutu karnego. Sędziował p. Krukowski z Warszawy. Widzów około 3000. Na meczu tym obchodzili jubileusz setnej gry w barwach Wisły Kotlarczyk, Kowalski i Czulak.

Łódź. Warta — ŁKS 4:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo Warty nad niedysponowanym ŁKS-em. Bramki dla zwycięzców zdobyli Szerfke2, Radojewski i Przybysz, dla ŁKS — Tadeusiewicz.

NASI SZERMIERZE NA MISTRZOSWATCH EUROPY

Dziś odbędzie się w Liege (Belgja) pierwszy występ szermierczej reprezentacji Polski na mistrzostwach Europy. Mianowicie drużyna szablowa w składzie: Papee, Nycz, Laskowski, Segda, Szempliński i Zabielski startuje w zawodach drużynowych.

TURNIEJ KOLARSKI „EXPRESSU PORANNEGO"

W niedzielę odbyły się w Warszawie 2 biegi kolarskie, zorganizowane przez Redakcję „Expressu Porannego".

W biegu szosowym na dystansie 105 klm. startowało 90 zawodników, bieg ukończyło 60. Zwyciężył Olecki (Legja) w czasie 3 godz. 14 m. 28 s., mając w pobitem polu Stefańskiego (AKS) o 80 m. Bryszkiego (WTC), Kłosowicza (Łódź), Kwiatkowskiego (Legja) i Więcka.

W biegu ulicznym na dystansie 15 klm. startowało 207 zawodników, bieg ukończyło 150, zwyciężył Folan w czasie 29:49 przed Wojdakiem, SCyruską, Wróblewskim i Roguskim.

WARSZAWIANKA BIJE W MECZU LEKKOATLETYCZNYM WARTĘ

W Poznaniu odbył się wczoraj mecz lekkoatletyczny pomiędzy Warszawianką a Wartą. Zwyciężyła w ogólnej punktacji Warszawianka 76:67.

W ramach meczu lekkoatletycznego Warszawianka — Warta odbyło się rewanżowe spotkanie pomiędzy Petkiewiczem a Kościakiem (Czechosłowacja). Dystans biegu wynosił 3000 mtr. 300 m. przed metą Petkiewicz finiszuje i przybywa do mety jako pierwszy w czasie 9:00,6, Kościak przybył do mety jako drugi o 50 mtr. Z pośród zawodników Sokoła Jakubowski ukończył bieg w czasie 9:32 s.. bijąc rekord okręgowy o 15 sek.

MECZE PIŁKARSKIE W CAŁEJ POLSCE

Łódź. Wyniki zawodów o mistrzostwo klasy A.: Turyści Ib — Union 6:2, Hakoah — ŁTSG Ib 4:1, Widzew — WKS 2:1, PTS — Orkan 2:0, ŁKS Ib — Sokół (Zgierz) 6:2.

Brzeziny. Rozegrane zawody pomiędzy Łódzką Hasmoneą a reprezentacją miasta zakończyły się zwycięstwem łodzian 12:0.

Poznań. W zawodach o mistrzostwo klasy A HCP pokonał Legję 2:0, Sparta wyszła na remis 3:3 z Sokołem, wreszcie mecz Warta Ib — Wiktorja (Jarocin) został przerwany z powodu ulewnego deszczu przy stanie 2:1 dla Warty.

Kraków. W zawodach o mistrzostwo klasy A Wawel pokonał Podgórze 4:0, Wisła Ib zwyciężyła Metal (Tarnów) 4:1, Makabi pokonała Krowodrzę 4:2, Sparta przegrała z Koroną 4:0.

Katowice. Zawody o mistrzostwo klasy A dały wyniki BBSV — Pogoń 2:0 (1:0) IFC — Naprzód 4:0 (2:0)

Bielsko. W zawodach o mistrzostwi Ligi Śląskiej kolejowy PW z Katowic pokonał miejscowy Hakoach 4:0 (3:0).

HISTORJA ZAWODÓW O PUHAR DAVISA

Puar Davisa ufundowany został w r. 1900 przez Amerykanina Dwighta Davisa dla reprezentacyjnej drużyny, która zdobędzie mistrzostwo świata.

Dotychczasowe zawody dały w finałach następujące wyniki:

Rok **1900** Ameryka — Anglja 5:0,,
„ **1901** zawody nie zostały rozegrane,
„ **1902** finał rozegrał się również pomiędzy Ameryką i Anglją, z tą różnicą, że Ameryka wygrała po ciężkiej walce tylko 3:2,
„ **1903** po raz pierwszy puhar znalazł się w posiadaniu Anglji, która wyeliminowała w zawodach finałowych Amerykę 4:1,
„ **1904** Anglja — Belgja 5:0,
„ **1905** Angija — Ameryka 5:0,
„ **1906** Anglja — Ameryka 5:0,
„ **1907** na widownię występuje Australja, której się udało wyeliminować Amerykę, a następnie pokonać po ciężkiej walce Anglję 3:2,
„ **1908** Australja — Ameryka 3:2,
„ **1909** Australja — Anglja 5:0,
„ **1910** Australja zatrzymuje puhar bez walki,
„ **1911** Australja — Ameryka 5:0,
„ **1912** Anglja — Australja 3:2,
„ **1913** Ameryka — Anglja 3:2,
„ **1914** Australja — Ameryka 3:2,
„ **1915** do 1918 nie odbyły się zawody o puhar Davisa,
„ **1919** — po wojnie światowej Australja w dalszym ciągu ma przewagę, bijąc w finale Anglję 4:1,
„ **1920** Ameryka — Australja 5:0,
„ **1921** do finału dochodzi Japonja która jednak ulega Ameryce 5 : 0,
„ **1922** Ameryka — Australja 4:1,
„ **1923** Ameryka — Australja 4:1,
„ **1924** Australja po raz 3 przegrywa z Ameryką 4:1,
„ **1925** po raz pierwszy sięga po puhar Francja; zwycięża ona łatwo Anglję i Australję, przegrywa jednak z Ameryką katastrofalnie 5:0,
„ **1926** Francja ulega Ameryce 4:1,
„ **1927** puhar zdobywa Francja po zwycięstwie 3:2 nad Ameryką
„ **1928** Francja — Ameryka 3:2,
„ **1929** po raz 3-ci Francja bije w finale Amerykę 3:2.

Walki o puhar Davisa toczą się więc już od 30-tu lat. Dotychczas najwięcej zwycięstw zapisała w swoich kronikach Ameryka. Zdobyła ona puhar 10 razy, Australja 7, Anglja 5, a Francja 3.

ZAKOŃCZENIE DRUGIEJ RUNDY ROZGRYWEK O PUHAR DAVISA.

W strefie europejskiej zakończone zostały rozgrywki w drugiej rundzie.

Do 3-ej rundy staje 8 narodów, mianowicie Czechosłowacja, Holandja, Japonja, Hiszpanja, Australja, Anglja, Austrja, Włochy. 3-cia runda prawdopodobnie zostanie zakończona dnia 9-go czerwca. Najciekawszem spotkaniem tej rundy będzie walka pomiędzy Anglją a Australją.

W strefie amerykańskiej Kuba dostała się do finału bez walki, Stany Zjednoczone zaś pokonały bardzo łatwo Kanadę. Finał w strefie amerykańskiej pomiędzy Ameryką a Meksykiem rozpoczął się w sobotę. Prowadzi Ameryka 3:0.

BOKSERSKIE WALKI ELIMINACYJNE W POZNANIU

W Poznaniu odbyły się w niedzielę eliminacyjne zawody bokserskie celem ustalenia składu reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Budapeszcie. Stoczono ogółem trzy walki w trzech wagach:

W lekkiej Arski (Warta) spotkał się na ringu z doskonałym bokserem łódzkim Seweryniakiem (Sokół—Łódź) i uległ na punkty.

W koguciej Forlański (Warta) wygrał przez k. o. z Gossem. Bokser stołeczny opierał się skutecznie w 2 rundach, ale uległ w 3-ej.

W wadze półciężkiej Konarzewski (Łódź), będący ostatnio w świetnej formie, pokonał Wiśniewskiego (Warta), który już na zawodach o mistrzostwo Polski wykazał spadek formy.

W półśredniej walka Majchrzycki (Warta) — Trzonek (Łódź) nie doszła do skutku i z powodu nieprzybycia tego ostatniego do Poznania.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKI KOMITET POWIATOWY PPS. W poniedziałek, dn. 26 b. m. o g. 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu (Długa 19). Obecność delegatów Otwocka i Piaseczna konieczna.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

O. K. R. WARSZAWA. Posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS., odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 maja r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu, Warecka 7.

WTOREK, 27 b. m.

NOWE - BRUDNO. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

KOŁO ELEKTROWNIA PPS. O godz. 7 wiecz. zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJOWE PPS. O godz. 4 popoł. w lokalu Siedzibna 5 m. 10 zebranie Koła.

KOŁO LILPOPA PPS. O godz. 4.30 popoł. w lokalu, Grzybowska 57, zebranie członków Koła.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

WYKŁADY INSTRUKCYJNE. W poniedziałek, dn. 26 maja o godz. 7 wieczorem odbędą się w lokalu Koła im. **St. Okrzei** przy ul. Ząbkowskiej 41-43, wykłady tow. tow.: **Pragierowej i Jędrzejewskiego.**

Winni przybyć słuchacze z **Pragi, Nowego Brudna, Kamionka i Grochowa.**

Ruch kult.-oświatowy

ODCZYT Z DYSKUSJĄ na temat „STULECIE KOBIETY I DZIECKA", odbędzie się w sali Handlowców, Sienna 16, we wtorek, dn. 27 b. m. o godz. 7 min. 30 wiecz. Przemawiać będą: dr. **Budzińska - Tylicka** „Głos kobiety współczesnej", Wł. **Weychert - Szymanowska** „Walka o nową etykę", **Kelles-Krauzowa** „Oprawa dziecka". Bilety po 1 zł. i 50 gr.

Co słychać w Warszawie?

DZIŚ DOŚĆ POGODNIE I B. CIEPŁO.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym. W południowo-wschodniej części kraju jeszcze dość pogodnie i bardzo ciepło, lecz ze skłonnością do burz i ulew; pozatem, po przejściu burz, chmurniej i chłodniej, z możliwością przelotnych deszczów. Obrót wiatrów od południowego wschodu do południowego zachodu i zachodu (wybrzeże).

POBÓR.

W poniedziałek, 26 b. m. w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn, ur. w 1909 r. i tych z pośród ur. w latach 1908 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 8 i 9 dzielnicach IV komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1, oraz 2) zam. w 5 dzielnicy III kom. — w komisji Nr. 2, mieszczącej się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 7 dzielnicy XI kom. — w komisji Nr. 3 (Dobra 7?), 4) zam. w 4 dzielnicy XV kom. — w kom.sji Nr. 4 (Stalowa 73) i 5) zam. w w 14 dzielnicy VI kom. — komisji Nr. 5 oraz 6) zam. w 13 dzielnicy VIII kom. — w komisji Nr. 6, mieszczących się przy ul. Huzarskiej Nr. 1, w koszarach 1 D. A. K.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

25-letni Czesław Durst, robotnik (Piwna 39), otruł się kwasem octowym w bramie domu przy ul. Podwale 18. Desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala św. Rocha.

— Wczoraj o godz. 14 z łódki piaskarskiej, stojącej przy brzegu od strony Pragi, skoczył do Wisły w celu samobójczym 21-letni Majer Kowalski, biuralista (Kupiecka 18). Tonącemu pośpieszył z pomocą post. komisarjatu rzecznego, Kazimierz Skwarski, i wkrótce wyratował go, przewożąc do komisarjatu rzecznego. Uratowany — jako powód zamachu samobójczego — podał niechęć do życia.

TRAGEDJA EMERYTA KOLEJOWEGO

Zamieszkały w Skierniewicach 62-letni Marcin Lisiecki przez 44 lata pracował na kolei, jako sygnalista. Przed niedawnym czasem zwolniono go i zaliczono w szeregi emerytów. Spodziewał się, że po tyloletniej ciężkiej pracy zostanie mu przyznana emerytura, która mu wystarczy na skromne utrzymanie siebie i rodziny. Tymczasem koledzy jego w rozmowach, prowadzonych na ten temat, wyrażali przypuszczenie, że nie otrzyma więcej niż 40 zł. Oświadczenie to tak na niego podziałało, że od tego czasu stale chodził zdenerwowany, martwiąc się, w jaki sposób zdoła wyżywić rodzinę.

Zrozpaczony emeryt przeżywał w głębi duszy cały dramat. Wczesnym rankiem, gdy rodzina była pogrążona we śnie, wstał, wyszedł po cichu z domu i udał się do lasu przy plancie kolejowym, a tam, z wzrokiem utkwionym w sygnał kolejowy, zawisł na drzewie. Była godz. 5 rano. Tego dnia w południe nadeszło zawiadomienie, aby się zgłosił po odbiór emerytury w kwocie 110 zł. Niestety, o parę godzin zapóźno...

STRASZNA ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM NA STACJI SULEJÓWEK

Wczoraj o godz. 13.30 stacja Sulejówek była widownią tragicznego wypadku. Oto w chwili, gdy na stacji znajdował się przybyły z Warszawy pociąg podmiejski, jednocześnie przejeżdżał przez stację niezatrzymujący się tam pociąg dalekobieżny z Łunińca do Warszawy. Nagle rozległ się krzyk wśród licznie zgromadzonych wycieczkowiczów i pociąg gwałtownie zahamowano. Okazało się, że jakiś pasażer, przechodząc przez tor, dostał się pod pędzący pociąg i został literalnie poćwiartowany. Podczas 15 minutowego postoju pociągu, głowy ofiary nieszczęśliwego wypadku nie zdołano odszukać. Ze znalezionych przy denacie dowodów okazało się, iż jest to Jan Jasiński, mieszkaniec wsi Zwirek, gm. Okuniew.

POD KOŁAMI PAROWOZU

Wczoraj w południe przy ul. Kiejstuta na stacji Warszawa-Praga, przy warsztatach kolejowych robotnik kolejowy 44-letni Marcjan Próchniak, był zajęty wygarnianiem zuzla z pod parowozu. W pewnym momencie maszynista, nie dawszy sygnału — ruszył. Koła obcięły Próchniakowi podudzia aż do kolan. Nieszczęśliwego, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

GROŹBA REDUKCJI POWODEM SAMOBÓJSTWA

26-letni Henryk Dutkiewicz, robotnik z gazowni II (Dworska 25), wczoraj o godz. 4 pojechał rowerem na wycieczkę do Błonia. O godz. 8-ej powrócił do mieszkania swego przy ul. Baltazara 6 i tam, w obecności matki i żony wyjął rewolwer i wycelował w usta. Żona, widząc to krzyknęła: „Heniu, co robisz!" W tym momencie huknął strzał i D. zwalił się na podłogę. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował śmierć. Denat pozostawił żonę i 2 dzieci. Co było powodem targnięcia się na życie — żona nie może określić. Wiadomo jednak, że w gazowni zapowiedziana była redukcja od czerwca r. b.

Z SĄDÓW

KULA W ŚCIANĘ, A ZA ŚCIANĄ TRUP

Niejaki Mordka Bergenfeld zapałał pragnieniem nabycia rewolweru, a gdy go wreszcie „okazyjnie" kupił, wybrał się natychmiast z nowym nabytkiem do znajomych „pokazać się".

Popisywanie się odwagą skończyło się smutnie. W czasie żonglowania bronią rewolwer wypalił a kula przebiwszy ścianę, trafiła znajdującego się w sąsiedniem mieszkaniu Ładunowskiego.

Sąd okręgowy uznał Bergenfelda winnym zabójstwa przez nieostrożność i skazał go na 3 miesiące więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, a Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oskarżonego oddalił, dzięki czemu wyrok stał się już prawomocny.

I. K.

Co wyświetlają kina?

Astra: „W jarzmie grzechu".
Apollo: Premera.
Atlantic: „Nocna warta".
Casino: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni" z Lil Dagower i Petrowiczem.
Capitol: „Pat i Patachon w Luna Parku".
Coloseum: „Noce hiszjpańskie". **W małej sali:** „Córka szpiegów".
Europa: „Płoche kobiety".
Filharmonja: „Siódme przykazanie".
Holywood: „Legjon potępieńców".
Kometa: „Czerwona szabla".
Miesjki: „Statek komedjantów".
Pan: „Listy nieznajomej".
Pola Negri Palace: „Atlantic".
Palace: „Płonące serca".
Rena: „Sztabskapitan Gudaniew".
Splendid: „Rio Rita" z Bebe Daniels.
Stylowy: „Angelita" z Renee Adoree.
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Melodje Broadwaju".
Wisła: „Grzeszna miłość".
Wodewil: Występy teatru włoskiego.
Znicz: „Białe piekło".
As: Anna Karenina".
Bajka: „Gwiaździsta eskadra".
Czary: „Charlie jako bezrobotny".
Era: „Patrol o północy".
Helios: „Karuzela grzechu".
Italja: „Gwiaździsta eskadra".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

WYŚCIGI KONNE

W dniu wczorajszym rozegrane zostały 2 klasyczne nagrody, w których ukazali się domniemani kandydaci na Derby i na nagrodę Prezydenta, co wzbudziło wielkie zainteresowanie u amatorów sportu wyścigowego, pierwszą z nich Rulera 15.000 zł. dla 3-letnich koni wygrał przez nas typowany Bejrut 17 p. ułanów w pięknym stylu i niezłym czasie.. Nagrodę Zamojskiego zł. 15.000 wygrał Fagas, ogólny faworyt przyszedł bez miejsca.

Tor dobry, rezultaty poniżej.

Gon. 1 — dyst. 2100 mtr. 1) Aurelius, 2) Goniec w 2 m. 19 sek. o 1 dł. Tot. 22 zł.

Gon. 2 — dyst. 1600 mtr., 1) Globtrotter, 2) Gizela z Elf w 1 m. 43 sek. o 1 dł. Tot. 17, 11, 12, 27 zł.

Gon. 3 — dyst. 2400 mtr., 1) Łubin, 2) Głuszec, 3) Bimbus w 2 m. 39 sek. o łeb. Tot. 22, 14, 17 zł.

Gon. 4 — dyst. 1600 mtr., 1) Bejrut, 2) Casanowa, 3) Grom II w 1 m. 39 sek., o 1 i pół dł. Tot. 38, 16, 17 14 zł.

Gon. 5 — dyst. 2100 mtr., 1) Guzohan, 2) Ali Baba w 2 m. 26 sek. o szyję. Tot. 33 zł.

Gon. 6 — dyst. 2400 mtr., 1) Fagas, 2) Madryt, 3) Forward w 2 m. 40 sek. o 1 i pół dł. Tot. 13, 32, 24, 23 zł.

Gon. 7 — dyst. 2100 mtr., 1) Granat, 2) Fanfara, 3) Hermosa w 2 m. 15 sek., o szyję. Tot. 29, 19, 16, 13 zł.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego"

Letni
o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojenia" w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś teatr nieczynny. We wtorek „Cyrulik Sewilski".

W środę „Carmen" z występem gościnnym znakomitej mezzosopranistki p. Marty Gryf-Pospisil w roli tytułowej.

TEATR NARODOWY. Dziś powtórzenie premjery sztuki R. Goeringa „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego".

TEATR MAŁY gra dziś po raz ostatni świetną komedję Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Piorun z jasnego nieba".

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka paryska p. t. „Słaba płeć".

TEATR „MORSKIE OKO". „Uśmiechy Warszawy".

„QUI PRO QUO". Bezustanny śmiech rozbrzmiewa na widowni, na rewji „Budżet wiosenny".

TEATR REWJI „WESOŁY WIECZÓR", Chłodna 49. Nowa rewja p. t. „Czy pani lubi bez?".

REWJA „ANANAS", Marszałkowska 114. Otwarcie teatru dziś w sobotę, 24-go b. m. Pierwsza rewja „Co w trawie piszczy".

PAWEŁ KOCHAŃSKI W FILHARMONJI. Fenomenalny skrzypek polski Paweł Kochański, stale przebywający w Ameryce, daje recital skrzypcowy w sali Filharmonji Warszawskiej dziś, w poniedziałek.

„PICCOLI" w WARSZAWIE. Dziś w teatrze Wodewil powtórzenie słynnego na świat cały widowiska włoskiego sztucznych ludzi p. n. „Heatro dei Piccoli", który przybył do stolicy na szereg gościnnych występów.

GOŚCINNE WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU W RYDZE, ul. Bielańska 5. Dziś, dn. 26 „Gniazdo szlacheckie" Turgieniewa, w dn. 27 b. m. „Mieszkanie Zojki" Bułhakowa.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej P. A. T. 11.58 — 12,05 Sygnał czasu. 12,10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 Odczyt p. t. „Turystyka w Polsce" — wygłosi p. Stan. Osiecki. 15.45 Przegląd komunikacyjny. 16.15 Program dla dzieci — p. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci". 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Lekcja języka francuskiego, Lektor Lucien Roquigny. 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja", orkiestra Schüsslera i Mutzmana. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. 19.25 Pogawędki techniczne. 19.40 — 19.50 Prasowy dziennik radjowy. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Przemówienie p. Ministra Prystora w związku z „Tygodniem dziecka". 20.15 Koncert wieczorny. 22.00 Prof. Walery Goetel „Polityka wypoczynku". 22.15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22.26 „Ostatnia Fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy", orkiestra M. Romano.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.